

# Potrzebujemy narzędzi do działania

Rozmowa z Katarzyną Błaszczyk-Domańską  
Pełnomocniczką Wojewody Śląskiego ds. Równego Traktowania od października 2014

---

## **Anna Dryjańska: Co Pani sobie pomyślała, gdy Wojewoda zaproponował Pani zostanie Pełnomocniczką ds. Równego Traktowania?**

Katarzyna Błaszczyk-Domańska: Ucieszyłam się, bo zawsze się interesowałam równouprawnieniem. Gdy okazało się, że poprzednia Pełnomocniczka nie będzie mogła pełnić dłużej tej funkcji, przez kilka tygodni wprowadzała mnie w swoje obowiązki, bym bezproblemowo przejęła jej zadania. Wojewodzie zależało na tym, by nie było przestoju i tak się stało - nie było ani jednego dnia bez Pełnomocniczki w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

## **Czy dodatkowo pełni Pani w Urzędzie jakąś inną funkcję?**

Przez kilka pierwszych miesięcy pełnienia funkcji Pełnomocniczki zajmowałam się też dialogiem społecznym, czyli współpracowałam ze związkami zawodowymi. Natomiast od początku 2015 r. zajmuję się wyłącznie obowiązkami Pełnomocniczki, czyli cały czas i energię poświęcam po równo działaniom antydyskryminacyjnym i antymobbingowym.

## **Na czym polegają działania antymobbingowe?**

Między innymi szkolę urzędników oraz administrację zespoloną, zajmuję się skargami, pomagam w rozwiązywaniu problemów związanych z mobbingiem.

## **A działania antydyskryminacyjne?**

Na bieżąco reaguję na zgłoszenia mieszkańców oraz inicjuję i prowadzę akcje na rzecz równego traktowania, żeby w tej dziedzinie zawsze coś się działo. Uczestniczę też w zmianie regulaminu antymobbingowego i antydyskryminacyjnego w Urzędzie.

## **Jak wygląda Pani typowy dzień pracy?**

Zaczynam od przejrzania poczty, wiadomości i wpisów na facebooku, sprawdzenia naszego systemu elektronicznego, do którego sphywają pisma, potem kontaktuję się z osobami lub instytucjami, które mogą ze mną współpracować przy konkretnej sprawie. Ważna jest także współpraca z pełnomocnikami z innych województw oraz innych instytucji. Dzisiaj rozmawiałam z Pełnomocnikiem Komendanta Wojewódzkiego Policji, bo mamy pomysł na wspólne szkolenie. Często kontaktuję się też z organizacjami pozarządowymi. Współpraca pomiędzy nami jest ważna, bo dzięki wspólnemu działaniu możemy zrobić więcej.

Obecnie pracujemy nad Kongresem Organizacji Pozarządowych, które chcemy zaprosić do współpracy w przeciwdziałaniu mowie nienawiści. Przygotowuję program Kongresu wraz z innymi pełnomocnikami: terenową Pełnomocniczką Rzecznika Praw Obywatelskich, z

Pełnomocniczką Marszałka ds. Organizacji Pozarządowych i Równych Szans i z Pełnomocnikiem Komendanta Wojewódzkiego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka. Chcemy zjednoczyć siły, dlatego działamy we czwórkę.

### **Czy to pierwszy raz, gdy Państwo współpracujecie?**

Nie, wielokrotnie spotykaliśmy się już na konferencjach czy uroczystościach. Jak dotąd najczęściej współpracowałam z Pełnomocnikiem Komendanta Wojewódzkiego Policji, dlatego że przygotowaliśmy razem dodatek do "Dziennika Zachodniego" poświęcony przeciwdziałaniu dyskryminacji, prowadzimy wspólnie szkolenia, uczestniczymy w konferencjach. Planujemy przeprowadzenie szkoleń dla więźniów, którzy następnie w ramach odbywania kary będą pomagać osobom z niepełnosprawnością i osobom starszym. Cały czas coś się dzieje.

### **Czy można więc mówić o czymś takim jak typowy dzień pracy Pełnomocniczki?**

Raczej nie. Codziennie pojawiają się nowi ludzie, codziennie nowe osoby dowiadują się o Pełnomocniku. Założyłam stronę Pełnomocniczki na Facebooku i zauważyłam, że dzięki niej ludzie dowiedzieli się, że istnieje taka funkcja, a po drugie korzystają z możliwości napisania do mnie z prośbą o pomoc. To właśnie dzięki Facebookowi doszło do pierwszego spotkania z organizacjami pozarządowymi, w Stowarzyszeniu Most w Katowicach. Uczestniczyło w nim około 20 osób, które chciały poznać Pełnomocniczkę i zakres jej kompetencji oraz przedstawić swoje oczekiwania. Efektem tego spotkania jest Kongres Organizacji Pozarządowych. Nie można mówić o dwóch jednakowych dniach, każdego dnia przygotowuję się na coś innego.

### **Z jaką przesłanką dyskryminacyjną najczęściej się Pani spotyka w swojej działalności?**

Najczęściej spotykam się z dyskryminacją ze względu na niepełnosprawność.

### **Na co może liczyć osoba, która się do Pani zgłosi?**

Albo na bezpośrednią pomoc albo skierowanie do właściwego podmiotu zajmującego się daną dziedziną. Nie chcę „wchodzić w buty” innych urzędów czy instytucji.

### **Czy to nie jest psychologia?**

Pomagam tak jak mogę, ale nie ma sensu bym „wyważała otwarte drzwi”, więc np. gdy zgłasza się do mnie dyskryminowana osoba z niepełnosprawnością i nie mam możliwości jej pomóc to przekazuję jej sprawę do Pełnomocnika Marszałka ds. Osób Niepełnosprawnych, którzy ma narzędzia, by udzielić jej pomocy.

### **A czy Pani jako Pełnomocniczka ma budżet?**

Nie, nie mam budżetu.

## **To jak sfinansowaliście państwo dodatek do "Dziennika Zachodniego" o równym traktowaniu?**

Ze środków Biura Wojewody Śląskiego.

## **Czyli za każdym razem, gdy trzeba ponieść jakiś wydatek zwraca się Pani do Wojewody o jego pokrycie?**

Tak. Ale muszę zaznaczyć, że póki co był to jedyny wydatek. Staram się działać bezkosztowo.

## **Czy urzędnicy i urzędniczek wiedzą o tym, że w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim jest Pełnomocniczka ds. Równego Traktowania?**

Tak, wiedzą, choćby dlatego że stworzyłam zakładkę "równe traktowanie" w intranecie Urzędu. O potrzebie stworzenia takiej zakładki z informacjami przekonały mnie organizacje pozarządowe wskazując, że urzędnicy nie zawsze wiedzą jak się zachować w stosunku do osób z nieznanego im kręgu kulturowego lub religijnego. Urzędniczą świadomość na temat funkcji Pełnomocniczki z pewnością podniosły szkolenia i ankieta dotycząca kwestii antydyskryminacyjnych i antymobbingowych, którą przeprowadziliśmy na przełomie września i października 2014 r.

## **Co wykazała ankieta?**

Niestety odpowiedziało na nią tylko 20 procent urzędników, więc mimo tego, że Urząd wypadł dobrze, to jej wyniki nie są miarodajne. Planuję powtórzyć tę ankietę, mam nadzieję na większy odzew i śmiałość w zgłaszaniu ewentualnych nieprawidłowości.

## **Urzędnicy byli onieśmieleni ankietą?**

Dla wielu z nich to była pierwsza styczność z tematyką równego traktowania, nie wiedzieli do końca o co chodzi. Teraz, gdy ich świadomość wzrosła, odzew na ankietę i jej wyniki mogą być inne.

## **Co urzędnicy sądzą o funkcji Pełnomocniczki? Czy uważają ją za potrzebną?**

Docierają do mnie tylko pozytywne sygnały. Urzędnicy przychodzą do mnie, mówią że cieszą się z akcji które prowadzę. Natomiast są dużo bardziej zainteresowani problemem mobbingu niż dyskryminacji. Urzędnicy są zadowoleni, że w Urzędzie jest osoba, której zadaniem jest przeciwdziałanie i walka z mobbingiem. Mówią mi, że robię dobrą robotę pracując nad zmianami regulaminu antymobbingowego i antydyskryminacyjnego tak, by był bardziej przyjazny wobec osób doświadczających mobbingu i dyskryminacji. Jest to jednak zainteresowanie związane ze zwalczaniem dyskryminacji wobec urzędników, nie innych osób.

## **Jakie są wyzwania związane z działalnością Pełnomocniczki?**

Największym wyzwaniem jest edukacja antydyskryminacyjna dzieci, gdyż dyskryminacja zaczyna się już w szkole. Wystarczy, że dziecko jest biedniejsze lub jest Romem i jest od razu izolowane, szykanowane przez rówieśników. Do mediów przebijają się wyjątkowo drastyczne przypadki, np. samobójstwo Dominika z Bieżunia dyskryminowanego ze względu na domniemaną orientację seksualną. Uważam, że gdy zaczniemy stawiać na równość w szkołach, na każdym szczeblu edukacji, to po latach będziemy mieć znacznie mniej dyskryminacji w społeczeństwie. Być może jestem idealistką, ale tak uważam, dlatego chcę ukierunkować swoje działania na szkoły. Razem z Pełnomocniczką Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego chcemy nagradzać szkoły, które prowadzą działania antydyskryminacyjne, chcemy pokazywać ich dobre praktyki innym szkołom, by mogły zrobić coś dla równości u siebie.

Myślałam też o żywej bibliotece dla uczniów, ale okazało się, że pomysł wywołuje opór niektórych szkół, choć z drugiej strony są szkoły, które same się do mnie zgłaszają z chęcią uczestnictwa w równościowych inicjatywach.

## **Na czym polega ten opór?**

Na przykład na tym, że nauczyciele z niektórych szkół od razu zastrzegają, że u nich nie ma problemu z dyskryminacją, więc nie są potrzebne żadne działania równościowe. Jednak gdy się z nimi chwilę porozmawia to okazuje się, że ich uczniowie, którzy w jakiś sposób różnią się od rówieśników - np. są grubi, chudzi, biedniejsi, mają inny kolor skóry - są dręczeni. Wtedy mówię nauczycielom: dręczenie, szykany, izolowanie dziecka przez inne dzieci to właśnie dyskryminacja.

## **Co na to nauczyciele?**

Mówią, że w szkole zawsze tak było. Ale to przecież nie znaczy, że tak być powinno!

## **Co jeszcze chciałaby Pani zrobić?**

Chcę też zainteresować szkoły przeciwdziałaniem mowie nienawiści. Razem z trojgiem pełnomocników i przy wsparciu kuratora oświaty planujemy na ten temat akcję w szkołach. Chcemy zachęcić młodzież, by edukowała swoich rówieśników w dziedzinie równego traktowania.

Bardzo ważne jest też dla mnie edukowanie urzędników w dziedzinie równego traktowania i przeciwdziałania mobbingowi. Co ważne, regulamin antydyskryminacyjny nad którego zmianą właśnie pracujemy, będzie też narzędziem dla klientów Urzędu jeśli uznają, że spotkali się z nierównym traktowaniem.

## **Co by Pani zrobiła, gdyby dysponowała budżetem?**

Zamówiłabym najlepszych trenerów równościowych i wpuściłabym ich do szkół. Mam też cichą nadzieję na to, że Wojewoda zgodzi się na przygotowanie kolejnego dodatku równościowego w prasie regionalnej, poświęconego przeciwdziałaniu mowie nienawiści.

Poprzedni dodatek spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem, ludzie byli zadowoleni z tego, że dostali porcję przystępnych informacji. W prosty sposób wyjaśniliśmy co i jak. Okazało się, że równość nie jest straszna, nawet jeśli jest to równość płci, orientacji seksualnych czy ze względu na wiek.

### **Jakimi cechami powinna charakteryzować się osoba pełniąca funkcję Pełnomocniczki?**

Na pewno trzeba pamiętać o wszystkich przesłankach dyskryminacyjnych, nie można się koncentrować tylko na jednej. Trzeba być osobą otwartą na ludzi, umieć z nimi rozmawiać. Czasami wystarczy kogoś wysłuchać i wskazać dyskryminującemu jedną, drobną zmianę jaką powinien wprowadzić, by rozwiązać problem. W dzisiejszych czasach mało jest ludzi, którzy chcą i potrafią słuchać. Ważna jest też empatia, umiejętność wczucia się w sytuację osoby pokrzywdzonej.

### **Co jest najtrudniejszą częścią pracy Pełnomocniczki?**

Najgorsze jest to, że nie mamy pola manewru. Gdy dostaję skargę, że dana gmina czy instytucja dyskryminuje i okazuje się, że tak rzeczywiście jest, to jedyne co mogę zrobić to uprzejmie poprosić, by przestały takich działań. Innymi słowy muszę liczyć na przychylność strony dyskryminującej. To trudna sytuacja. Gdy interweniuje biuro Rzecznika Praw Obywatelskich to odzew jest zupełnie inny. Nie mam narzędzi, by móc przeprowadzić kontrolę, nie mam narzędzi, by wyegzekwować równe traktowanie. Funkcja Pełnomocnika nie ma żadnego umocowania w przepisach prawa.

### **To na czym polegają Pani interwencje, gdy dowiaduje się Pani o dyskryminacji?**

Piszę, dzwonię, proszę, przekonuję... Ale podmiot, który dopuszcza się dyskryminacji może odpowiedzieć, że to nie moja sprawa i zakończyć rozmowę. Wtedy Pełnomocniczka jest bezradna. Bardzo potrzebujemy zmiany prawa, byśmy mieli narzędzia do działania.

\*\*\*

#### **Katarzyna Błaszczyk-Domańska**

*Ekonomistka, doktorantka w Katedrze Prawa Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, absolwentka studiów podyplomowych z zakresu Public Relations. Urzędnik mianowany od 2005 roku, od początku kariery zawodowej związana z administracją publiczną. W latach 2009-2015 zajmowała się prowadzeniem dialogu społecznego ze związkami zawodowymi i pracodawcami w ramach Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Katowicach. Od 2014 roku jako Pełnomocnik Wojewody ds. Równego Traktowania zajmuje się przeciwdziałaniem mobbingowi i dyskryminacji w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim oraz na terenie województwa. Autorka publikacji poświęconych m.in. sytuacji kobiet oraz mam na rynku pracy. Prywatnie mama łobuza i łobuziary, fanka żagli i dobrego kina.*